

Sygn. akt II Ka 138/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Prezes SO Robert Pelewicz (spraw.)

Sędziowie: SSO Grzegorz Zarzycki

SSR (del.) Marian Rżany

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Belczowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu – **Doroty Sochackiej**

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 roku

sprawy **A. N. (1), M. N. (1), A. N. (2)**

oskarżonych o przestępstwo z art.159 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kolbuszowej z dnia 30 stycznia 2013 roku w sprawie sygn. akt VII K 4/13

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne;

II. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 1.453,20 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt trzy złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w obu instancjach;

III. **zasądza** od oskarżonych **A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2)** solidarnie na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. B. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych **A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2)** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami w tym zakresie **obciąża** Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 138/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, z dnia 25 lutego 2014r.

w sprawie II Ka 138/13

Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej aktem oskarżenia z dnia 10 kwietnia 2012 r. oskarżyła A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2) o to, że:

W dniu 13 grudnia 2011 r. w W. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, przy czym A. N. (1) mając z powodu innego zakłócenia czynności psychicznych w czasie popełnienia przestępstwa w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem, wzięli udział w pobiciu Z. B., w którym A. N. (1)

używał niebezpiecznego przedmiotu w postaci drewnianej pałki, którą uderzył ją w głowę, a następnie wraz z M. N. (1) i A. N. (2) uderzali ją pięściami po całym ciele i głowie, wskutek czego doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia odcinka piersiowo - lędźwiowego kręgosłupa, stłuczenia stawu kolanowego prawego i uda prawego, stłuczenia prawej kości ramiennej, co spowodowało naruszenie czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk,

tj. **o przestępstwo z art. 159 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk wobec A. N. (1), zaś o przest. z art. 158 § 1 kk wobec M. N. (1) i A. N. (2)**

Sąd Rejonowy w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kolbuszowej, wyrokiem wydanym w dniu 30 stycznia 2013 r. w sprawie VII K 4/13:

I. **uznał** oskarżonego **A. N. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyżej opisanego, stanowiącego występki z art. 159 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 159 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i **skazał** oskarżonego A. N. (1) na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. **uznał** oskarżoną **M. N. (1)** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyżej opisanego, stanowiącego występki z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk i **skazał** oskarżoną M. N. (1) na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. **uznał** oskarżonego **A. N. (2)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyżej opisanego, stanowiącego występki z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk i **skazał** oskarżonego A. N. (2) na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okresy próby 3 (trzech) lat;

V. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego A. N. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. B. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie czynności narządów ciała i doznaną krzywdę kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) oraz orzekł od oskarżonych M. N. (1) i A. N. (2) na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. B. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie czynności narządów ciała i doznaną krzywdę kwoty po 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych);

VI. Na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić jako uprawnionej Z. B. dowód rzeczowy w postaci płyty CD-R zalegającej na karcie 34 akt;

VII. Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2) na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. B. kwoty po 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w sprawie;

VIII. Na podstawie art. 633 kpk zasądził od oskarżonych A. N. (1) i M. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwotach po 400 zł (czteryście złotych), zaś od oskarżonego A. N. (2) zasądza na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 500 (pięćset złotych), zwalniając na podstawie art. 624 § 1 kpk oskarżonych od zapłaty pozostałych kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kolbuszowej z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt VII K 4/13 zaskarżyli apelacjami obrońcy wszystkich trzech oskarżonych w sprawie.

Obrońca oskarżonej **M. N. (1)** na podstawie art. 444 kpk zaskarżył apelacją wyrok w zakresie punktów II, IV, VII oraz VIII na korzyść oskarżonej, zarzucając:

1. na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk naruszenie art. 25 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż brak było podstaw do zastosowania przez oskarżoną i członków jej rodziny obrony

koniecznej w rozumieniu kodeksu karnego, przy jednoczesnym ustaleniu wystąpienia zamachu na prawnie chronione dobro oskarżonej i jej rodziny oraz jego bezprawności;

2. na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk naruszenie art. 343 § 1 i 2 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zastosowanie przemocy przy odpieraniu zamachu wyłącza uznanie działania chroniącego swe posiadanie podmiotu za mieszczące się w granicach prawa, podczas gdy posiadaczowi wolno użyć przemocy nawet wtedy, gdy dobro chronione przez posiadacza przedstawia mniejszą wartość w porównaniu z dobrem zagrożonym zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej;

3. na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk naruszenie art. 4, art. 7 i art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie wszystkich ujawnionych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych oraz niewłaściwą ocenę dowodów z ich wyjaśnień co do przyjęcia, iż oskarżona oraz jej rodzina działała z zamiarem zaatakowania i pobicia pokrzywdzonej, nie zaś odparcia bezprawnego i bezpośredniego zamachu na chronione prawem dobro, podczas gdy całościowa i wnikliwa analiza prowadzi do odmiennego wniosku, tj., iż działania te podjęte były w celu ochrony naruszonej własności i mienia oskarżonych i to po nieskutecznym zastosowaniu mniej dotkliwych środków ochrony,

4. na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez niewyjaśnienie czy działania pokrzywdzonej Z. B. były zgodne z prawem i tym samym miała ona prawo przebywać na terenie nieruchomości oskarżonych oraz niszczyć ich mienie; nie ustalenie, jaki udział w obrażeniach u poszkodowanej spowodowała oskarżona i czy przekroczyła ona swoim zachowaniem granice obrony koniecznej,

Obrońca oskarżonej M. N. (1) wniósł na podstawie art. 427 § 1 kpk, art. 437 § 1 i 2 kpk o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie objętym zaskarżeniem poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie objętym zaskarżeniem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację w niniejszej sprawie wniósł także obrońca oskarżonego **A. N. (1)**, który na zasadzie art. 472 § 2 kpk wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie 7, 410 kpk przez dokonanie mało wnikliwej i wybiórczej oceny zeznań świadków m.in.: Z. B., E. S., R. B., M. S., a także wyjaśnień oskarżonego A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2) oraz dowodów z dokumentów w tym z opinii biegłych, czego efektem jest dokonanie niekategorycznych ustaleń, mogących doprowadzić do różnej oceny zaistniałego zdarzenia, a w efekcie do wysunięcia błędnych wniosków;

II. Dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, które miały wpływ na treść orzeczenia;

Obrońca oskarżonego A. N. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego w całości od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonego **A. N. (2)** zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kolbuszowej z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt VII K 4/13 w całości, zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego wyroku, tj.:

a) art. 7 i 424 § 1 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego w oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego, a także wskazań wiedzy,

b) art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na okolicznościach spornych, nie potwierdzonych w toku postępowania, stanowiących jedynie domysły, nierozważenie wszelkich okoliczności sprawy, w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego w postaci jego wyjaśnień oraz jego matki M. N. (1) oraz rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego

c) nie wyłączenie od opiniowania w niniejszej sprawie biegłego sądowego lek. A. N. (3) podczas istnienia podstaw do wydania postanowienia w tym zakresie,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na:

a) dokonaniu ustaleń w oparciu o opinię biegłego sądowego lek. A. N. (3), podczas gdy wskazany biegły winien zostać wyłączony od opiniowania w niniejszej sprawie z uwagi, na fakt przybywania i sprawowania opieki nad pokrzywdzoną na oddziale prowadzonym przez wskazanego biegłego,

b) ustaleniu, iż doszło do stłuczeń u pokrzywdzonej podczas gdy świadkowie P. N. i J. R. – lekarze sprawujący opiekę nad pokrzywdzoną w szpitalu stwierdzili, iż podstawą wpisu takich objawów w karcie pokrzywdzonej były jej twierdzenia nie poparte żadnymi badaniami jak i obserwacją takowych stłuczeń, a w dokumentacji lekarskiej brak jest wpisów by zaobserwowano u pokrzywdzonej otarcia, zasinienia, podbiegnięcia krwawe, które winny wystąpić po kopaniu jej i biciu pięściami,

c) ustalenie, iż doszło do stłuczeń u pokrzywdzonej podczas gdy z opinii biegłych lek. B. R. i lek. P. S. wynika, iż lekarze w szpitalu nie dokonali badania pokrzywdzonej, a wpisy w karcie pacjentki dokonali na podstawie słownych twierdzeń pokrzywdzonej oraz podczas twierdzenia, iż nie wystąpiły u pokrzywdzonej żadne zasinienia, otarcia i podbiegnięcia krwawe, które w przypadku kopania i bicia pięściami winny być widoczne w przypadku otarć od razu, a pozostałych obrażeń po 2-3 dniach, co nie miało miejsca,

d) uznaniu, że oskarżony A. N. (2) popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego pozwala uznać, że jedynie przybył na miejsce zdarzenia aby pomóc matce w czasie, gdy pokrzywdzona dokonywała demontażu ich ogrodzenia, a tym samym naruszała przysługujące oskarżonym prawo własności,

e) nie uwzględnieniu przez Sąd okoliczności, iż to pokrzywdzona rozpoczęła zdarzenie z dnia 13 grudnia 2011 r., co Sąd pośrednio ustalił, iż pokrzywdzona była odpychana przez M. N. (1), była zatem stroną atakującą

f) uznaniu, iż zeznania świadków tj. M. S., R. B. i E. S. potwierdzają, iż A. N. (2) uderzał pokrzywdzoną, podczas gdy potwierdzają one jedynie jego obecność na miejscu zdarzenia, nie zaś udział w pobiciu, a ponadto świadek E. S. po przybyciu na miejsce A. N. (1) odeszła od samochodu,

g) brak odniesienia się przez Sąd do okoliczności, iż w czasie zdarzenia panował mrok, świadek E. S. zamierzała tak ustawić samochód aby doświetlić miejsce zdarzenia, w związku z czym nie było wówczas dobrej widoczności,

h) brak analizy materiału dowodowego w postaci przedłożenia nagrania, z którego po reakcjach uczestników wynika, iż miał miejsce jeden incydent (może jedno popchnięcie, czy uderzenie), a nie doszło do akcji w postaci bicia pięściami i kopania pokrzywdzonej,

i) błędnym przyjęciu, iż wersja podana przez oskarżonego A. N. (2) i jego matkę jest wersją niespójną i nieprawdziwą, podczas gdy żaden powołany w sprawie świadek nie widział jakoby A. N. (2) uderzał pokrzywdzoną, a zostało to hipotetycznie stwierdzone,

j) przyjęciu, iż oskarżony uderzał pokrzywdzoną pięściami po całym ciele i głowie, podczas gdy w uzasadnieniu wielokrotnie czytamy, że oskarżony jedynie odepchnął pokrzywdzoną w obawie, iż może ona zrobić krzywdę jego matce, a ponadto naruszała ich własność,

k) uznaniu, iż twierdzenia pokrzywdzonej są miarodajne i zgodne z prawdą, podczas gdy oskarżony A. N. (2) podbiegł do pokrzywdzonej jedynie aby pomóc matce i nie był sprawcą pobicia pokrzywdzonej,

l) nie uwzględnienie przez Sąd, iż pomiędzy rodziną pokrzywdzonej, a rodziną oskarżonego występuje długoletni konflikt, który stanowi podłoże niniejszej sprawy.

Obrońca oskarżonego A. N. (2) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. N. (2) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych, M. N. (1), A. N. (1) i A. N. (2) jako oczywiście bezzasadne na uwzględnienie nie zasługują.

Na wstępie rozważań stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, dokładny i prawidłowy. Ocena całokształtu materiału dowodowego dokonana została wnikliwie i kompleksowo, nie zawierała luk natury faktycznej lub logicznej oraz oparta została konsekwentnie na przesłankach art. 7 kpk, kształtujących procesową zasadę swobodnej sędziowskiej oceny dowodów.

Uzasadnienie orzeczenia Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Kolbuszowej spełniło wymogi z art. 424 § 1 i § 2 kpk i pozwoliło na dokonanie kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy. Sąd meriti przekonująco wykazał, na podstawie których dowodów i w oparciu o jakie kryteria ich oceny uznał oskarżonych A. N. (2), M. N. (1) i A. N. (1) za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw i należycie uzasadnił wymiar kary orzeczonej za te czyny wobec każdego z nich.

Należy podzielić w pełni zarówno zasadność dokonanych ustaleń faktycznych, jak też trafność i logikę oceny materiału dowodowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Z tych też względów nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżących skutku zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, jak również zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a zwłaszcza art 424 kpk, art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 410 kpk oraz art. 7 kpk, wskazywane w we wszystkich trzech apelacjach obrońców oskarżonych.

W ocenie Sądu odwoławczego, sposób formułowania zarzutów pod adresem zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nie wykracza poza przedstawienie przez autorów apelacji własnej wersji wydarzeń, odpowiadającej wyjaśnieniom oskarżonych M. N. (1), A. N. (1) i A. N. (2).

Jednakże samo tylko zasygnalizowanie możliwości przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może doprowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Rozpoczynając od apelacji, wystosowanej przez obrońcę oskarżonej **M. N. (1)** (k. 385 i nast.), na wstępie należy podkreślić, że słuszne jest twierdzenie Sądu I instancji, że Z. B. nie naruszyła posiadania oskarżonych w rozumieniu art. 343 § 1 i 2 kc, jednakże Sąd ten nie rozwinął w sporządzonym uzasadnieniu szerzej tej myśli.

Sąd meriti należycie rozważył fakt istnienia pomiędzy rodziną pokrzywdzonej a rodziną N. długoletniego konfliktu sąsiedzkiego, który stanowi podłoże niniejszej sprawy, niemniej jednak rozstrzygnięcie sporu granicznego między sąsiadami nie leży w gestii sądu karnego. Należy podkreślić, że z dowodów zgromadzonych w sprawie (k. 29-30), którym Sąd Rejonowy dał wiarę, jednoznacznie i bezsprzecznie wynika, że w dniu zdarzenia sporna droga stanowiąca działkę (...) należała do K. B., R. B., A. N. (1) oraz M. N. (2) i ten stan prawny jest wiążący dla Sądu przy rozpatrywaniu sprawy o pobicie Z. B.. Tak więc oskarżona nie była właścicielem drogi, a ewentualnie jej posiadaczem. Natomiast pokrzywdzona została wezwana przez syna R. B., który figurował w ewidencji jako jeden ze współwłaścicieli przedmiotowej drogi i za jego przyzwoleniem i w jego imieniu chciała usunąć postawione na drodze ogrodzenie.

W chwili inkryminowanego zdarzenia między stronami konfliktu toczył się spór cywilny o własność drogi, a więc żadna ze stron nie miała pewności jakie będzie sądowe rozstrzygnięcie w tej kwestii - co powinno być wystarczającym argumentem do nie podejmowania działań rozgraniczających posesje na własną rękę przez rodzinę N. przy pomocy prowizorycznego ogrodzenia z żerdzi, tym bardziej nic nie uprawniało oskarżonych do użycia siły wobec członków rodziny B., którzy w danym momencie posiadali ważną legitymację prawną do używania drogi - i bez znaczenia jest fakt uznania racji rodziny N. w sprawie własności drogi decyzją Starosty (...) z dnia 22 sierpnia 2013 r.

Niezasadnie podnosi również obrońca oskarżonej, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji powinien zastosować art. 25 § 1 kk. Przyjęcie koncepcji występowania ww. kontratypu, jest zasadne jedynie wówczas, gdy zamach na dobro chronione prawem, a w tym wypadku własność drogi, jest bezprawny. Natomiast jak wykazano powyżej bezprawność taka po stronie Z. B. nie zachodziła. Pokrzywdzona działała bowiem w imieniu swojego syna, który był jednym ze współwłaścicieli, tak więc osobą uprawnioną do korzystania z drogi w chwili zdarzenia. Ponadto należy podkreślić, że działanie osoby odpierającej zamach musi być legalne, zatem nie można się powoływać na prawo do obrony koniecznej osoba, która swoim zachowaniem prowokuje napastnika do zamachu, aktywnie podejmując konfrontację. Oskarżeni decydując się na budowę ogrodzenia i tym samym na odgródzenie dojazdu do posesji Z. B., musieli liczyć się z reakcją sąsiadów na swoje działania. Musieli przewidzieć fakt, że Z. B. będzie próbowała dostać się do swojej nieruchomości od strony wspólnej drogi, a w tym celu będzie musiała zdemontować wybudowane ogrodzenie. Nie można również zgodzić się z twierdzeniem, że działania oskarżycielki posiłkowej były nastawione na niszczenie mienia oskarżonych, gdyż kilkakrotnie prosiła ona oskarżoną o usunięcie ogrodzenia i udostępnienie przejścia do jej nieruchomości, a usuwanie ogrodzenia było dokonywane przez nią ze szczególną staraniem, aby nie uszkodzić tego ogrodzenia, co również kilkakrotnie podkreślała.

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej i świadków w osobach Z. B. (k. 265-266, k. 9-10), E. S. (k. 266-267, k. 17-18), R. B. (k. 268 269, k.19) i M. S. (k. 269-270, k.21), pokrzywdzona kilkakrotnie prosiła oskarżoną M. N. (1), aby ta usunęła postawione na drodze ogrodzenie, uniemożliwiające wjazd samochodem na jej nieruchomość. Wówczas to M. N. (1) odezwała się do Z. B. w sposób niecenzuralny oraz opchnęła ją powodując jej upadek. Zasadne jest zatem twierdzenie, że oskarżona dążyła do bezpośredniej konfrontacji z pokrzywdzoną – i wzywając do pomocy w działaniach przeciwko pokrzywdzonej Z. B. pozostałych oskarżonych, nie działała w ramach obrony koniecznej. W związku z powyższym chybione są zarzuty naruszenia norm prawa procesowego wskazane w dalszej części apelacji.

Przechodząc do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego **A. N. (1)**, należy stwierdzić, że i tutaj Sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnych zarzutów, które mógłby uznać za zasadne. Linia obrony tego oskarżonego opierała się na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na błędnym uznaniu przez Sąd, że oskarżony A. N. (1) uderzył oskarżoną M. B. w głowę drewnianą pałką, że przyniósł taką pałkę na miejsce zdarzenia i że taka pałka w ogóle istniała.

Sąd meriti rozważył w tej kwestii wszystkie zebrane w sprawie dowody. Pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonych A. N. (1), M. N. (1) i A. N. (2), a zeznaniami świadków zdarzenia E. S., R. B. i M. S., istnieje rozbieżność, co do sposobu zachowania oskarżonego A. N. (1) na miejscu zdarzenia. Słusznie w sporządzonym uzasadnieniu Sąd Rejonowy podkreśla, że nie można dać wiary lapidarnym wyjaśnieniom oskarżonego A. N. (1) w zakresie, że nie było go na miejscu zdarzenia i nie bił on pokrzywdzonej. Twierdzenia te są sprzeczne z wyjaśnieniami M. N. (1) i A. N. (2), którzy zgodnie i konsekwentnie twierdzą, że w pewnym momencie, już po przybyciu na miejsce A. N. (2), przyszedł tam także A. N. (1). W tym zakresie wyjaśnienia te znajdują całkowite potwierdzenie w zgodnych i logicznych zeznaniach świadków Z. B., E. S., R. B. i M. S.. Wszyscy wyżej wymieniani świadkowie zgodnie twierdzą, że po początkowym sporze i przepychance pomiędzy oskarżoną M. N. (1) oraz Z. B. na miejsce zdarzenia przybiegł wezwany przez matkę A. N. (2), a za nim przyszedł A. N. (1).

Na fakt użycia pałki przez oskarżonego również wskazują przesłuchani w sprawie świadkowie, E. S. k. 267, k. 18, R. B. k. 268 i 269, k.19-20 i M. S. k. 269 v -270, k.21, którzy konsekwentnie podnoszą, że oskarżony przyniósł na miejsce zdarzenia drewniany kij, pałkę, którą bez powodu uderzył pokrzywdzoną.

Na taki sposób zachowania A. N. (1) nie wskazują natomiast w swoich wyjaśnieniach pozostali oskarżeni. M. N. (1) podkreślała bowiem, że A. N. (1) uderzył pokrzywdzoną ręką w głowę, co jest sprzeczne z zeznaniami świadków zdarzenia, a ponadto oskarżona twierdziła, że było ciemno i była odwrócona w inną stronę, wobec czego nie wie, czy i czym A. N. (1) uderzył Z. B.. Także wyjaśnienia A. N. (2) w tym zakresie są całkowicie sprzeczne z zeznaniami powyżej wskazanych świadków. Na fakt istnienia pałki wskazują także funkcjonariusze policji, którzy przybyli na

miejsce zdarzenia i którym świadkowie pokazywali ową pałkę i informowali, że było to narzędzie, którym A. N. (1) zaatakował Z. B.

Nie można się również zgodzić z twierdzeniem obrońcy, że nie zabezpieczenie przez funkcjonariuszy owej pałki na miejscu zdarzenia, a pomimo tego poczynienie w tym zakresie ustaleń, co do zachowania się A. N. (1) narusza art. 410 kpk. Sąd rozstrzyga bowiem w sprawie, przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, ale tylko tych, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej (zob.: SN III KK 246/05, LEX nr 180773; SN IV KK 454/05, OSNKW-R 2006, poz. 729; SN III KK 351/05, LEX nr 182994; SN V KK 181/06, BPK SN 2007, s. 17 - nawet jeżeli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, zob.: SN IV KK 185/06, LEX nr 249187; SN II KK 396/06, LEX nr 282281; SN II KK 120/07, LEX nr 182233; SN IV KK 172/07, LEX nr 307757; SN III KK 236/07, OSNKW 2008, nr 1, poz. 9; SN II KK 137/08, Prok. i Pr. 2008, nr 12, poz. 22; SN II KK 30/08, BPK SN 2000, nr 10, s. 10) co miało miejsce w zaistniałym postępowaniu.

Odnośnie kolejnego zarzutu obrońcy oskarżonego A. N. (1) Sąd Rejonowy słusznie wskazuje, że z dokumentacji medycznej a co za tym idzie ze zgodnych opinii biegłych lekarzy, jasno wynika, że pokrzywdzona miała poza obrażeniem na głowie także inne urazy, które mogły powstać w podawanych przez pokrzywdzoną i świadków okolicznościach. Wątpliwości przy ocenie dokumentacji pojawiły się co do stłuczeń bowiem w dokumentacji medycznej nie wskazano obrzęków, zsinień i podbiegnięć krwawych, a jedynie stwierdzono stłuczenia. W tym zakresie, posiłkując się dokumentacją medyczną i zeznaniami lekarzy badających pokrzywdzoną po zajściu, biegły z zakresu chirurgii B. R. w sposób jasny wyjaśnił wątpliwości, opiniując jednoznacznie, że dowody te wskazują na istnienie stłuczeń. Wyjaśnił przy tym, dlaczego mogły nie powstać lub nie być widoczne natychmiast ewentualne zasinienia, obrzęki i podbiegnięcia wskazując, że są one widoczne na ogół po upływie pewnego okresu czasu a nie natychmiast, a ich nie powstanie na skórze może się wiązać z posiadaniem przez pokrzywdzoną odzieży. Opierając się na specjalistycznej wiedzy biegły (k.329-330) podał przy tym, że stwierdzenie stłuczeń może nastąpić w wyniku badania napięcia mięśni lub ruchomości stawów i wówczas lekarz badający może je stwierdzić pomimo braku śladów na skórze. Przecież gdyby bowiem było tak, jak twierdzą oskarżeni, trudno byłoby wytłumaczyć w jakich okolicznościach powstały u pokrzywdzonej stwierdzone bezpośrednio po zdarzeniu obrażenia oraz wyjaśnić fakt, że tuż po zajściu wystąpiły u niej nudności i wymioty.

Przechodząc do zarzutów wobec ustaleń faktycznych, sformułowanych w apelacji **A. N. (2)**, a nie uwzględnionych w przy omawianiu pozostałych dwóch apelacji oskarżonych, należy stwierdzić że one również nie są one zasadne.

Wobec głęboko analitycznego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które sporządził Sąd I instancji (k.349-356v) oraz w obliczu uwag poczynionych przy omawianiu pozostałych dwóch apelacji oskarżonych, nie zachodzi konieczność szczegółowego powtarzania zawartych tam argumentów. Należy jedynie zasygnalizować, że Sąd odwoławczy nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego A. N. (2), jakoby nie uczestniczył w biciu oskarżycielki posiłkowej i przybył na miejsce zdarzenia jedynie aby pomóc matce, gdyż przeczą temu zebrane w sprawie dowody, w postaci zeznań samej pokrzywdzonej jak i świadków obserwujących całe zdarzenie, z których wynika jednoznacznie, że po uderzeniu pokrzywdzonej przez A. N. (1) pałką w głowę cała trójka okładała ją pięściami. (zeznania E. S., córki oskarżycielki posiłkowej, która mówi: Bezpośrednio po uderzeniu mamy w głowę cała trójka N. tj. M., A. i A. (k.18) oraz zeznania R. B. (k.20) i M. S. (k.21V)). Przekonania Sądu o prawdziwości tego faktu nie jest w stanie zmienić okoliczność, że w czasie zdarzenia panował mrok i nie było dobrej widoczności – co zostało odnotowane u uzasadnieniu wyroku na k.349v. Świadców znajdowali się bowiem w odległości kilku metrów od całego zajścia i mimo zapadającego zmroku, zgodnie twierdzili, że rękoczynów dopuścili się wszyscy trzej oskarżeni.

Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził również, że E. S. udała się do samochodu, aby włączyć światła i że w dacie czynu było ciemno. Jednakże jej zeznania w konfrontacji z pozostałymi przesłuchanymi w sprawie świadkami pozwalają na przyjęcie, że A. N. (2) uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonej. Ponadto analiza uzasadnienia, wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego, nie wskazuje jedynie na sam fakt odpychania przez oskarżonego pokrzywdzonej, ale również na aktywny udział w jej pobiciu (ustalenia faktyczne).

Trudno zgodzić się też z twierdzeniem obrońcy, że to pokrzywdzona była stroną atakującą, skoro z jej zeznań k. 265-266, k. 9-10 oraz świadków zdarzenia, wynika, że prosiła ona oskarżoną, aby ta usunęła paliki zasłaniające wjazd, na co M. N. (1) obraźliwie się do niej odniosła i popchnęła pokrzywdzoną rowerem.

Nietrafny jest również zarzut braku analizy materiału dowodowego w postaci przedłożonego nagrania, Sąd meriti ocenił odtworzone nagranie jako dowód wiarygodny i wyciągnął z niego wnioski.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się powodów, które osłabiłyby wiarygodność opinii biegłego A. N. (3), ze względu na fakt, że pracuje on na oddziale, gdzie była przyjmowana i leczona pokrzywdzona. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 196 kpk, nie mogą być biegłymi osoby wymienione w art. 178, 182 i 185 oraz osoby, do których odnoszą się odpowiednie przyczyny wyłączenia wymienione w art. 40 § 1 pkt 1-3 i 5, osoby powołane w sprawie w charakterze świadków, a także osoby, które były świadkiem czynu. Jeżeli ujawnią się przyczyny wyłączenia biegłego wymienione w § 1, wydana przez niego opinia nie stanowi dowodu, a na miejsce biegłego wyłączonego powołuje się innego biegłego. Jeżeli ujawnią się powody osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego albo inne ważne powody, powołuje się innego biegłego. Odnośnie wyłączenia określonego w § 1 powyższej regulacji, przyczyny tam zawarte nie występują w stosunku do A. N. (3). Jedyną możliwością jego wyłączenia mógłby stanowić § 3 art. 196 kpk. W tym miejscu należy jednak wskazać, że sam fakt powiązania biegłego z instytucją pracy na oddziale, gdzie była przyjmowana i leczona pokrzywdzona, nie powoduje jeszcze w ocenie Sądu jego wyłączenia - tym bardziej, że biegły nie pamięta chorej i nie pamięta, czy w czasie jego dyżurów była na oddziale (k.311). Tak więc trudno zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy, że ww. okoliczności osłabiają zaufanie do biegłego N.. Natomiast, aby można było kwestionować opinię, osłabiając bezstronność biegłego, trzeba powołać się na istniejące obiektywne okoliczności.

Opinie biegłych A. N. (3) i B. R. są pełne i ze sobą zbieżne, co stanowi istotny dowód, potwierdzający przebieg zdarzenia w sposób opisany przez świadków. Biegli zgodnie potwierdzili, że opisane obrażenia mogły powstać u pokrzywdzonej na skutek okoliczności uderzania pięściami po całym ciele, a więc okoliczności podawanych w akcie oskarżenia. Należy jeszcze raz podkreślić, że, biegły z zakresu chirurgii B. R. w sposób jasny wyjaśnił mechanizm powstawania stłuczeń i przekonująco ustosunkował się do faktu, że u pokrzywdzonej Z. B. nie były widoczne natychmiast po zajściu ewentualne zasinienia, obrzęki i podbiegnięcia, wskazując, że na ogół są one widoczne po upływie pewnego czasu oraz że ich nie powstanie na skórze może się wiązać z posiadaniem grubszej odzieży przez pokrzywdzoną.

Należy podkreślić, że nie zachodziły w sprawie okoliczności opisane w art.439§1 kpk i art.440 kpk, a skutkujące uchyleniem zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Wobec całokształtu przedstawionych wyżej rozważań apelacje obrońców oskarżonych A. N. (2), M. N. (1) i A. N. (1) nie mogły skutkować jakąkolwiek zmianą zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym, a tym bardziej uniewinnieniem oskarżonych. Z tej racji, że apelacje ograniczały się zaledwie do przedstawienia odmiennych poglądów co do oceny materiału dowodowego i wymiaru kary, uznane zostały one za bezzasadne w stopniu oczywistym. Znalazło to swój wyraz w punkcie I wyroku. Utrzymując w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Odwoławczy działał w oparciu o art.437§1 kpk, art.456 kpk i art.457§2 kpk.

Sąd odwoławczy w pkt II wyroku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 1.453,20 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w obu instancjach – decyzja ta zapadła na podstawie art. 618§1 pkt 11 kpk oraz §2 ust 3 w zw. z § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od oskarżonych A. N. (2), M. N. (1) i A. N. (1) solidarnie na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. B. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym. W tej kwestii Sąd działał na podstawie art 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z §14 ust. 2

pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

W punkcie IV wyroku Sąd zwolnił oskarżonych A. N. (2), M. N. (1) i A. N. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami w tym zakresie obciążył Skarb Państwa. Sąd odwoławczy działał w oparciu o przepisy art.624§1 kpk w zw. z art.634§1 kpk. Za rozstrzygnięciem tej treści przemawiała sytuacja materialna oskarżonych – A. N. (1) utrzymuje się z niewielkiej renty w wysokości 630 zł miesięcznie, oskarżona M. N. (1) jest emerytką i nigdzie nie pracuje, natomiast oskarżony A. N. (2) posiada na utrzymaniu rodzinę.